Data publikacji: 02.08.2018

„Gdzie są kwiaty z tamtych lat…” „Warszawo Walcz!”



Organizatorem środowych uroczystości, upamiętniających bohaterski, powstańczy zryw Warszawy był radny ,a zarazem sołtys Jadownik, Jarosław Sorys, który od wielu lat jest inicjatorem uroczystości upamiętniających bohaterstwo Polaków, powstańców, żołnierzy września, Armii Krajowej i antykomunistycznego podziemia.

Uroczystości rozpoczęły się w Jadownikach, przy obelisku upamiętniającym poległych za wolność Ojczyzny, w rejonie Domu Ludowego. O godzinie 17-tej zabrzmiały przez minutę syreny, upamiętniając „godzinę W” sprzed 74 lat. Zebrani odśpiewali hymn Polski, po którym nastąpiło złożenie kwiatów i zapalenie zniczy.

Kwiaty złożyli m.in. burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, sołtys Jarosław Sorys wraz z małżonką oraz członkami Rady Sołeckiej, przedstawiciele samorządu powiatowego, stowarzyszeń, partii politycznych, strażacy z OSP, harcerze, młodzież szkolna, przedstawiciele Dziecięcej Grupy Pożarniczej w Jadownikach, osoby prywatne.

Jarosław Sorys powiedział w swoim wystąpieniu - *„ Powstanie Warszawskie uznawane za jedno z najważniejszych wystąpień narodowych na rzecz niepodległości Polski wpisuje się w zadawane od XVIII w. pytanie bić się czy nie bić? Pięć pokoleń Polaków od czasów kiedy Polski nie było na mapie świata zmagało się z tym dylematem. Kto wie czy przetrwalibyśmy jako jeden naród, gdyby nie „szaleńcy niepodległości”, Ci spod znaku powstania kościuszkowskiego, listopadowego i styczniowego, którzy poprzez walkę starali się poruszyć opinią światową i sumieniem własnego narodu. Płk Zbigniew Brymem, kawaler Krzyża Virtuti Militari pytany przez redaktora, czy warto było, odpowiedział bez chwili wahania- „Nie mogliśmy postąpić inaczej, myśmy do tej walki przygotowywali się całą okupacje niemiecką. Nic nie było w stanie nas powstrzymać”. Przypomniał maksymę Józefa Piłsudskiego o pokoleniu II Rzeczypospolitej, dla nich „w życiu były często rzeczy ważniejsze od samego życia”.*

Polacy jako jedyni przeciwstawili się dwóm totalitaryzmom, niemieckiemu i sowieckiemu. Zapłaciliśmy za to daniną krwi i utratą suwerenności. Powstanie nie było „obłędem 44”, było walką z obłędem narzuconym Polsce, było walką o wolność, godność i niepodległość. Gdyby nie ten heroiczny bój, kto wie czy w 1944 roku nie stalibyśmy się 17 republiką związku sowieckiego. Chylimy dziś swoje czoła i oddajemy należyty hołd i szacunek wszystkim, którzy w Powstaniu oddali swoje życie. Wspominamy wielkiego Polaka, patrona naszego skweru, rotmistrza Witolda Pileckiego, ochotnika do Auschwitz, uczestnika Powstania, wspominamy jadowniczanina Ojca Nepomucena Jana Świerczka, który zginął w powstaniu 7 sierpnia 1944 roku. Pamiętamy o tych dzięki którym obchody Powstania dzisiaj mają inny wydźwięk niż jeszcze kilka lat temu, wtedy gdy przecież była już wolna Polska. Wspominamy twórcę Muzeum Powstania Warszawskiego i zmiany stylu obchodów. Wspominamy dziś śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i prezesa IPN Janusza Kurtykę.

To dzięki nim obchody nabrały charakteru społecznego, dzisiaj polskie firmy utożsamiając się z naszymi bohaterami tworzą akcję typu „Bohater On” dzięki, której od kilku lat możemy wysłać kartkę do Powstańców Warszawskich.

Dziękuję wszystkim Państwu za obecność, dziękuję rodzicom, którzy przyszli ze swoimi dziećmi, to piękna lekcja historii. Cześć i Chwała Bohaterom! Powstańcom Warszawy!”



















.

Źródło: https://www.brzesko.pl/aktualnosc/64925,gdzie-sa-kwiaty-z-tamtych-lat-warszawo-walcz

Data wydruku: 2026-11-24 06:13:36